Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", „Goniec Krakowski", „Ilustrowany Kuryer Codzienny", „N. Reforma", „N. Dziennik" — na czas strajku drukarzy krakowskich.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 15. Kraków, Czwartek 2 listopada 1922 r. Nr. 15.

I Wasza wina, panowie właściciele drukarń i wydawcy!

Kraków, 1 listopada.

Ze sfer czytelników krakowskich otrzymujemy następujące, charakterystyczne uwagi:

Opinja publiczna rzadko kiedy była tak zgodna w bezwzględnem potępieniu strajku, jak obecnie, w potępieniu strajku drukarskiego, który wywołuje coraz ostrzejsze oburzenie. Opinja publiczna zdaje sobie bowiem dobrze sprawę, że w bezrobociu tem **nie chodzi o żądania gospodarczej natury.** Takie żądania nie napotykają dziś nigdzie w przemyśle na zasadniczy opór pracodawców, bo wzmagająca się drożyzna zmusza wszystkich do liczenia się z koniecznością okresowej regulacji płac: więc spory gospodarcze bywają zazwyczaj dość gładko i polubownie załatwiane. W obecnym strajku drukarskim, wywołanym celowo w okresie wyborczym, opinja publiczna widzi słusznie przedewszystkiem wielce **symptomatyczny objaw społecznej samowoli,** jaskrawy **dowód rozprzężenia pojęć,** które w ostatecznej konsekwencji wiedzie do hasła „daloj gramotnyje!" i zagraża cywilizacji i kulturze.

Ale potępiając akt samowoli i klasowego egoizmu, jakim jest ten strajk, opinja publiczna nie może równocześnie nie przypisywać Wam, **panowie właściciele drukarń i Wam, panowie wydawcy,** dużej części winy!

Tak jest panowie! Opinja **publiczna** obwinia Was o długo praktykowany indyferentyzm, o krótkowidztwo, o ustępliwą słabość w sprawach zasadniczych. Dla miłego spokoju, kierując się **tołstojowską zasadą „nie sprzeciwiania się złemu,"** dopuściliście, że w drukarstwie zapanowały niezdrowe, sprzeczne z zasadami racjonalnej pracy gospodarczej stosunki, które wreszcie wyładowały się strajkiem. Nie umieliście zawczasu zagrodzić dostępu rujnującym Wasz przemysł zakusom, nie potrafiliście bronić należycie interesu społecznego.

Stosunki w drukarstwie w dużej mierze z winy Waszej, panowie, ukształtowały się w sposób, jaki w żadnem państwie i żadnem **społeczeństwie praworządnem** nie może być i nie jest do pomyślenia. Toż na tydzień przed wybuchem strajku zdarzył się (nie pierwszy zresztą w Krakowie!) fakt, że zecerzy w pierwszej wielkiej drukarni sprzeciwili się kategorycznie zamieszczeniu w dzienniku artykułu, krytykującego ich żądanie zaniechania nocnej pracy w technice dziennikarskiej!

Zecerzy zadekretowali bez apelacji, że artykuł nie kwalifikuje się do druku, zecerzy uzurpowali sobie **prawo prewencyjnej cenzury prasy!** Rzecz nie do wiary, a jednak ściśle prawdziwa. I zamiast tych zuchwałych panów cenzorów usunąć natychmiast z drukarni, właściciel poprzestał na bezsilnym proteście przeciw gwałtowi, o którym zresztą opinja publiczna nie dowiedziałaby się wcale, gdyby nie **strajk, który przywrócił wolność prasy.**

To tylko jeden z faktów, ilustrujących Waszą słabość, panowie właściciele drukarń a przedewszystkiem panowie wydawcy! Ulegając stale naporowi zwartej, choć szczupłej, organizacji zecerskiej, doprowadziliście do tego, że **produkujemy dziś w przemyśle drukarskim drożej, niż gdzieindziej,** i że książka i gazeta stają się dziś w Polsce coraz bardziej artykułami zbytku.

Praca zecerska jest pracą czysto **mechaniczną,** przytem pracą względnie lekką, nie wymagającą ani większego nakładu sił fizycznych, ani nakładu inteligencji.

Wątpię też, czy panowie zecerzy mają prawo uważać się za arystokrację, za elitę wśród robotniczej rzeszy. Od każdego metalowca, montera czy mechanika, wymaga się znacznie więcej wysiłku umysłu, nerwów i mięśni, samodzielnej inwencji i poczucia odpowiedzialności niż od składacza. Mimo to, płace zecerskie utrzymywały się na znacznie wyższym poziomie od płac innych kategorji robotniczych a naogół przewyższały znacznie płace w zawodach inteligencji. Jakoż produkcja drukarska wypadała u nas drogo, — a nie potaniała wcale nawet, gdy pojawiły się **maszyny do składania** (linotypy), z których każda zastępować winna pracę 3 do 4 zecerów. Jak to sami pp. właściciele drukarń stwierdzacie w waszem onegdajszem oświadczeniu, zgodziliście się na wiele nieuzasadnionych uroszczeń panów zecerów, nie umieliście strzedz interesów waszych klijentów, nie umieliście obronić zasady wolności pracy. Wielką Waszą winą jest wogóle, żeście nie potrafili utrzymać w pełni **pracy akordowej,** której racjonalność w drukarstwie bije w oczy i zgodzili się na **premjowania niedołęstwa i próżniactwa.**

Wszędzie zagranicą przy linotypach pracują kobiety. Jest to praca łatwa, nadająca się dla kobiet. Każda spryniejsza panna, pisząca na maszynie, może za kilka tygodni być dobrą linotypistką. U nas jednak ukaz panów zecerów wykluczył kobiety od współpracy w drukarstwie. Ulegając terrorowi Waszych pracowników, których zachowanie się wobec maszyn do składania przywodzi na pamięć rybaków na Wezerze wobec pierwszej łodzi motorowej Papina lub dawnych tkaczy angielskich wobec warsztatów Jacquard'a — nie potrafiliście wychować sobie i trzymać w odwodzie dostatecznej ilości pracowników, tak, że strajk sprowadza zastój w produkcji i uniemożliwia należyte wychodzenie dzienników. A przecież wyuczyć się sztuki drukarskiej nie jest trudno — i chętnych do nauki, znęconych wysokością zarobku, znalazłoby się mnogo.

Ale mimo wszystko, trzeba ten opłakany strajk drukarski uważać za zło, które na dobre wyjdzie, za pierwszy krok **ku sanacji niemożliwych do tolerowania stosunków,** za pożądaną sposobność wyjaśnienia pewnych pojęć w głowach różnych młodych panów towarzyszy, do sprowadzenia pewnych uroszczeń do właściwej miary. Opinja publiczna, zdając sobie sprawę z natury tego symptomatycznego strajku i solidaryzując się z wczorajszem oświadczeniem znosi chętnie wszystkie niedogodności, połączone ze strajkiem, w niepłonnej nadziei, że panowie właściciele drukarń i wydawcy przystąpią raz wreszcie do **racjonalnych reform w drukarstwie,** zapobiegną raz na zawsze powtarzaniu się takich **monstrualności,** jak cenzura zecerska i ustrzegą publiczność od dźwigania nieproporcjonalnie wielkich ciężarów. Wiemy, że rozważni starsi towarzysze sztuki drukarskiej, którzy dziś w swojej organizacji stracili snać wpływ na rzecz nie odpowiedzialnych, młodych żywiołów, ubolewają nad lekkomyślnym strajkiem, skutkiem którego cierpią sami przedewszystkiem. Niechże te rozważne żywioły starają się przekonać swoich niedojrzałych towarzyszów, że hasło: „im mniej pracy, tem więcej praw i zarobków", już nie popłaca w Polsce i wywoływać będzie **coraz silniejszy i gwałtowniejszy odpór ze strony społeczeństwa.**

Czechy pod znakiem trudności politycznych.

Zdecydowana polityka Niemców, Słowaków i Węgrów.

Na podstawie informacyj, nadchodzących z republiki czesko-słowackiej, **nietylko sytuacja gospodarcza w tem państewku przedstawia się obecnie w barwach ponurych.** Sytuacja bowiem **polityczna pogarsza się tam,** także z dnia na dzień i po czterech latach istnienia republiki, narodowości w jej skład wchodzące, zostają ze sobą w tej samej niezgodzie, jak przy końcu 1918 roku.

Na ławach ministerjalnych praskiego parlamentu zasiadł obecnie nowy rząd, będący prawdopodobnie jedyną kombinacją, na jaką zdobyła się czeska koalicja parlamentarna. Ale co po niej nastąpi? Czy, po wyczerpaniu wszelkich możliwych kombinacyj co do osób, nastąpi zmiana w systemie rządzenia?...

Wszystkie nieczeskie stronnictwa w tem państewku wyczekują wprawdzie z niecierpliwością końca panującej obecnie polityki a jednak na pytanie, kiedy ona się skończy, nikt nie odważy się dać odpowiedzi. Z mów, wygłoszonych, dotąd przez premjera **Svehlę** i jego kolegów w parlamencie, jedynie mowa ministra finansów **Raszina,** zasługuje na uwagę swą rzeczowością. Natomiast przemówienie premjera składało się właściwie z samych frazesów. **Przyrzekł on prawie** każdemu ze stronnictw spełnić jego życzenie, ale był na tyle ostrożnym, że nie zapowiedział, kiedy się to stanie.

Opozycja składająca się ze Słowaków, Niemców i Węgrów, nie dała się oczywiście, wziąć na piękne słówka nowych ministrów, ponieważ — między innemi — przedłożony parlamentowi budżet na rok 1923 wcale nie wykazuje, aby rząd centralny zamierzał uwzględnić słuszne żądania kulturalne tych narodowości w granicach republiki czesko-słowackiej.

Obecna sesja Zgromadzenia narodowego (parlamentu) **zapowiada się** burzliwie. Tym razem prym w opozycji trzymają **Słowacy,** wśród których zdaje się coraz wyraźniej krystalizować **myśl zerwania więzów,** któremi przykuli się do Czechów, dzięki swemu niedoświadczeniu politycznemu. Także **Niemcy** zdecydowani są **pogłębić swoje opozycyjne** stanowisko wobec rządu czeskiego za pomocą **stworzenia jednolitej organizacji ludowej,** stojącej ponad stronnictwami politycznemi. Najsłabsi liczebnie **Węgrzy,** znajdują jednak **silne poparcie ze strony właściwej swej ojczyzny,** która, aczkolwiek zredukowana terytorjalnie do minimum, nie zrzekła się obrony Węgrów oderwanych od macierzy.

Tak więc, żywot obecnego gabinetu czeskiego nie spocznie na różach, — opozycja parlamentarna postara się zaopatrzyć je w kolce. Niema też wcale nadziei, aby rządy p. Svehli, mogły się w jakikolwiek sposób przyczynić do skonsolidowania stosunków narodowościowych i politycznych w Czechosłowacji.

Wybory gminne na Śląsku Cieszyńskim.

(AW). Wczoraj odbyły się w Cieszyńskiem wybory gminne we wszystkich gminach Śląska Cieszyńskiego. W mieście **Cieszynie** wyniki są następujące; głosów oddano 4.977,

to jest około 82 procent. Na listę polską padło 1789 głosów, to znaczy **Polacy otrzymali 13 mandatów**, na listę **socyalistyczną 478 głosów** (3 mandanty), na liste syonistyczną 381, na listę żydowsko-niemiecka 2331 (17 mandatów).

W mieście **Bielsku** lista żydowska głosów 1535 (7 mandatów), socyalna demokracya polsko-niemiecka 1825 głosów (8 mandatów) związek niemiecki wyborczy 3790 głosów **(17 mandatów)**, polska lista 922 głosów **(4 mandaty).**

Skoczów, polska lista 725 głosów **8 mandatów)**, niemiecka 698 głosów (8 mandatów), żydowska 99 głosów (1 mandat), lista pracowników państwowych 6_ głosów (1 mandat).

Ustroń: socyaliści 370 (3 mandaty), lista ewangelicka 585 (7 mandatów), bezpartyjna grupa gospodarcza niemiecko żydowska 195, Związek Śląskich Katolików 337 głosów (4 mandaty).

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Józef Trepka.

Z dziedziny opieki nad opuszczoną dziatwą.

II.

(Dokończenie).

Po silnych słowach Brata Wincentego a przy pomocy wyżej wspomnianego st. radcy p. Banasia i wiceprezydenta Rollego, uzyskał Zakład karty przemysłowe dla trzech rzemiosł: krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa. Daje mu to możność wyzwalania swych wychowanków na czeladników, po odbyciu przez nich w warsztatach zakładowych terminu, podczas którego uczęszczają do własnej szkoły przemysłowej uzupełniającej (wieczornej) w Zakładzie. Dotąd wyzwolił Zakład ogółem 25 czeladników krawieckich, szewskich i introligatorskich, pracujących w Krakowie, Warszawie itd. a przynoszących chlubę Zakładowi.

Na 68 obecnych wychowanków Zakładu 33 uczęszcza do szkoły powszechnej, 3 do seminaryum naucz., 1 do szkoły handl., 14 terminuje w krawiectwie, 8 w szewstwie a 9 w introligatorstwie. Kierownikami odnośnych warsztatów są wykwalifikowani, pierwszorzędni majstrowie. Jeżeli który z chłopców okaże wyjątkowe zdolności do nauki, bywa wtedy posyłany do jakiejś szkoły, jak się to okazuje z powyższego zestawienia. Braciom Albertom chodzi w pierwszym rzędzie o dusze swych wychowanków, otaczają je też specjalną opieką. Między innemi postarali się o katechetę dla Zakładu w osobie Ks. Michała Kardyla, katechety miejsk. szkół. powsz., który odprawia codziennie Mszę św. w kapliczce Zakładowej. Nad zdrowiem fizycznem wychowanków czuwa lekarz zakładowy dr. Bolesław Komorowski.

Pragnąc stworzyć rozrywkę dla wychowanków, któraby zarazem miałaby mieć wpływ dodatni na ich poziom kulturalny, postarał się poprzedni kierownik Zakładu, Br. Wincenty o założenie orkiestry z nich złożonej, którą kieruje wytrawny muzyk-kapelmistrz. Postarał się on również o skioptikon do projekcji świetlnych podczas wieczorków urządzanych w Zakładzie, gdzie także odgrywane są corocznie Jasełka, cieszące się w całem mieście wielkiem uznaniem.

Dla zwiedzającego Zakład gromadka jego wychowanków przedstawia ciekawy obraz. Na pierwszy bowiem rzut oka można między nimi rozpoznać tych, co dopiero od niedawna zostali wyrwani nędzy i występkom. Odbijają oni od dawniej przebywających w Zakładzie swem nieufnem, podejrzliwem spojrzeniem i wogóle zachowaniem, przypominającem młodego drapieżnego ptaka, świeżo zamkniętego w klatce.

Schludnie odziani, starannie umyci, dostatecznie odżywieni wychowankowie Zakładu wyglądem swym dają dobre świadectwo staraniom swych opiekunów, Braci Albertów, oraz gminie m. Krakowa, nieszczędzącej znacznych funduszów na utrzymanie tego Zakładu, który jest jedną z najlepiej prosperujących instytucyj miejskich.

Ma jednak Zakład dla opuszczonych chłopców pewną stronę ujemną i to bardzo poważną, a mianowicie niemożliwą wprost ciasnotę. W rozmiarach, jakie posiada, mogłoby wygodnie pomieścić się 30 chłopców — tymczasem jest ich w Zakładzie przeszło dwa razy tyle. Cierpią na tem warunki hygieniczne w kapliczce zakładowej (zdolnej pomieścić zaledwie kilkanaście osób), w salach sypialnych, szkolnych, warsztatowych. Wprawdzie gmina m. Krakowa przeznaczyła na cele Zakładu realność po Lasockich (w Dębnikach), ale ponieważ jest ona zajęta przez postronnych lokatorów, których usunąć niepodobna, przeto Zakład nie może otworzyć tam swej filji, jak to zostało postanowionem. Tymczasem Magistrat nadsyła wciąż nowych wychowanków, tak, że niektórzy z nich sypiać muszą na siennikach, na noc kładzionych na podłogę, bo miejsca dla ustawienia nowych łóżek już niema.

Ale przy dobrej woli ze strony zarządu gminy tej stronie ujemnej będzie można w ten, lub inny sposób z biegiem czasu zaradzić. Wtedy to Zakład dla opuszczonych chłopców rozwinie jeszcze intenzywniejszą i charytatywną i społeczną działalność, w której tak chlubną rolę odgrywają Br. Albertowie, wychowując z istot przeważnie zaniedbanych, opuszczonych i najczęściej zepsutych, młodzież religijną, do walki życiowej należycie przysposobioną i uświadomioną narodowo, krótko powiedziawszy, pożytecznych członków społeczeństwa.

Z wystawy w Pałacu Sztuki.

Otwarcie obecnej wystawy w Pałacu Sztuki jest związane z wielce doniosłym momentem dla kultury Krakowa i jego oblicza architektonicznego, a to ze względu na umieszczenie na niej projektu **A. Szyszko-Bohusza** budowy **Muzeum Narodowego** w Krakowie. Sprawa tej budowy, ciągnąca się od przeszło roku, znalazła wreszcie konkretne rozwiązanie przez końcowe sprecyzowanie samych planów, oglądanych obecnie na wystawie, oraz przez wydzielenie przez magistrat stosownej parceli na ten cel przy Alei Krasińskiego, u wylotu ul. Wolskiej.

Ponieważ na tem miejscu projekt samego budynku Muzeum Narodowego był niejednokrotnie i szeroko omówiony, obecnie należy tylko podkreślić raz jeszcze zasadniczy a monumentalny charakter tej budowli, jaki nadał jej ten wielce twórczy i bujny talent architektoniczny A. Szyszko Bohusza. I dlatego to Kraków może być dumnym, że nie kto inny, a właśnie ten, pełen artystycznego polotu odnowiciel Wawelu, jest twórcą tego monumentalnego dzieła. Co do samego projektu dodać tylko należy, że w miejsce zrazu zamierzonego Łuku Wolności, wielce zresztą kosztownego, stanie dwurzędna kolumnada, łącząca pawilony muzealne z jednej strony ulicy z budynkami administracyjnymi, po drugiej stronie stojącymi. Ogólne pojęcie o formie i charakterze tej budowli daje przedewszystkiem plastyczny model Muzeum, 1:100, trzy jego rysunki perspektywiczne, oraz szereg planów.

Ponadto wypełniają trzy wystawy zbiorowe, z tych jedna retrospektywna **Damazego Kotowskiego**, wychowanka Krak. Akad. Szt. Piękn., a ucznia J. Matejki, zresztą sumiennie naturę studjującego malarza. W całej jego twórczości widoczne wpływy monachijskiego malarstwa rodzajowego i portretowego.

Interesująco przedstawia się obecna faza malarskich poczynań **J. Fedkowicza**, który już całkiem wyzwolił się z pod wpływów W. Weissa i wreszcie stanął, choć na razie nie całkiem jeszcze pewnie, ale na własnych nogach. Dziś jest zdecydowanym kolorystą, komponującym i konstruującym obraz plamą barwną, zarówno w studjum portretowem, martwej natury czy pejzażu, jak i w szkicach ołówkowych linją. Zatem barwa, intenzywna i świeża oraz jej harmonijne i samodzielne zestroje — oto treść prac Fedkowicza.

T. Cybulski w swej pogoni za „kolorkami“ i chwilowym efektem światła w pejzażu, doszedł konsekwentnie do zdradliwego punktu, od którego wycofać się może jedynie szukaniem formy i zdecydowanem a skromnem zestawieniem plamy barwnej. To obecne rozpraszanie się bowiem w migotliwych kolorkach jest zaprzeczeniem istoty „malowania“. Studja te są zresztą z kulturą artystyczną wypowiadanemi impresjami, ale zamało tkwiącemi charakterem w treści tematu, a są raczej wynikiem ulegania przypadkowości.

Z poprawnie malowanemi studjami portretowemi, pejzażowemi i martwej natury, w sensie konwencjonalnego realizmu, wystąpił St. Żarnecki.

Mieczysław Dąbrowski.

Wybór członków Rady Nadzorczej P. D. U. W.

W dniu 24. z. m. odbył się w sali tut. Magistratu wybory na członków Rady Nadzorczej P. D. U. W. z Województwa Krakowskiego, które dały wynik następujący:

Zostali wybrani na członków:

Dr. Piotr Wielgus, wiceprezydent m. Krakowa
Dr. Władysław Kiernik, adw. i poseł na Sejm
Jan Cieluch w Berdechowie p. Stróże.

Na zastępców:

Piotr Kosobudzki, przemysłowiec, prezes Izby rękodzielniczej i radny miejski w Krakowie
Józef Budzyn, naczelnik gminy w Kończyskach p. Zakliczyn n/d.
Franciszek Górkiewicz, rolnik w Głębowicach p. Polanka Wielka.

Rocznica wyzwolenia Krakowa.

Kraków, 1 listopada.

Dzień wczorajszy wstał pogodny i ciepły. Pogodne oblicze natury sharmonizowało się z wielką chwilą, jaką przeżywał Kraków w dniu wczorajszym z okazyi **rocznicy wyswobodzenia** z pod zaboru austryackiego.

Nabożeństwo

O godz. 10 rano wnętrze kościoła Maryackiego wypełniło się po brzegi uczestnikami uroczystości. W stalach zajęli miejsca wojewoda Dr. Gałecki, starosta Dr. Bal, prez. m. Federowicz z wiceprezyd. Dr. Wielgusem, prezes sądu Wolter, prokuratorzy: Czyszczan i Brason, dyr. policyi Dr. Rękiewicz, prezes Izby skarbowej Dr. Greger z wiceprez. Dr. Gajewskim, rektor Uniw. Jag. Natanson, b. ministrowie Biesiadecki i Dudek, prezes kolei Prachtel, kurator szkolny Owiński, generałowie: Minkiewicz, Ledóchowski, Truszkowski, Niezgoda, korpus oficerski, przedstawiciele policyi oraz przedstawiciele instytucyj, stowarzyszeń kulturalno oświatowych itd. Wśród osób biorących udział w nabożeństwie większość stanowili uczestnicy przewrotu w roku 1918 z kap. Iwaszko i Szkolnikowskim na czele. Mszę św. celebrował Ks. Inf. Dr. Wądolny, ubrany w pontyfikalne szaty.

Przed strażnicą na Rynku

Po nabożeństwie, uczestnicy uroczystości poprzedzani przez kompanię honorową 20 pp., udali się w pochodzie przed strażnicę wojskową w Rynku Głównym, przybraną suto zielenią i sztandarami biało-czerwonymi. Obszerną przestrzeń przed strażnicą zamknęli żołnierze ustawiając się w czworoboku. Do środka weszli przedstawiciele władz i delegaci stowarzyszeń, obok ratusza ustawili się oficerowie załogi krakowskiej, równolegle zaś do strażnicy stanęła kompania honorowa 20 pp. z orkiestrą.

Przemówienie wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa.

Uroczystość na Rynku rozpoczęła się przemówieniem wiceprez. m. Dr Wielgusa: „Dwa historyczne, doniosłe w życiu Polski zdarzenia — mówi wiceprezydent — znalazły swój silny wyraz w r. 1918 na prastarym Rynku krakowskim. Zdarzeniami temi to: protest manifestacyjny z okazyi pokoju brzeskiego i dzień oswodzenia Krakowa z pod przeszło wiekowego jarzma zaborców“. Omawiając wypadki zaszłe po pokoju brzeskim, mowca przeszedł do historycznego momentu zbrojnego odruchu narodu polskiego. „Niepowodzenie mocarstw centralnych na wszystkich frontach, były tem długo oczekiwanem hasłem do czynu, który porwał cały naród, **a Kraków pierwszy uchwycił ster wyzwoleńczego ruchu w swoje ręce. Dnia 31 października 1918 garstka młodzieży, żołnierzy Polaków, zawładnęła Krakowem,** rozbrająjąc silny tu jeszcze garnizon austryacki.

Na Rynku nie wierzono własnym oczom: oto pluton żołnierzy z polskimi orzełkami na czapce, poprzedzony muzyką kolejarzy, dążył z Podgórza ulicą Grodzką na Rynek, aby objąć wartę honorową. Słowa polskiej komendy zabrzmiały, jak tony przecudownej symfonii zwycięstwa w uszach wzruszonych uczestników“...

Gorące przemówienie wiceprezydent zakończył słowami: Ślubowaliśmy w lutym 1918 r. na Rynku krakowskim bronić do ostatniej kropli krwi pełnej samodzielności państwowej Polski, **ślubujemy dzisiaj służyć państwu ze wszystkich sił, byśmy odzyskaną wolność na wieki zachować mogli“.**

Po okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Naczelnika państwa i oswobodzicieli m. Krakowa, rozległy się dźwięki hymnu narodowego, a niebawem **nadciągnęła od ulicy Grodzkiej warta honorowa, poprzedzana orkiestrą kolejarzy i grupką osób niosącą sztandar stowarzyszenia „Gwiazdy“.** Sztandar ten ofiarowała „Gwiazda“ pierwszej warcie polskiej w r. 1918; jest on własnością 10 pp., który corocznie wysyła sztandar delegatom **„Gwiazdy“** do uroczystości październikowej.

Uroczysta zmiana warty.

Gdy warta honorowa znalazła się przed strażnicą, prezes stowarzyszenia „Gwiazdy“ p. Strużyński trzymając w ręku sztandar, wygłosił krótkie przemówienie wzywające do jednoczenia się pod jednym biało-amarantowym sztandarem z godłem orła polskiego. Po przemówieniu wręczył oficerowi dowodzącemu przybyłym oddziałem sztandar, poczem **wśród dźwięków hymnu narodowego nastąpiła tradycyjna zmiana warty.**

Uroczystość zakończyła się defiladą kompanij honorowych przed generalicyą i przedstawicielami władz.

Wieczorem odbyło się w głównej strażnicy przyjęcie dla żołnierzy oddziału wartowniczego przy udziale przedstawicieli władz rządowych, miejskich i wojskowych — tak jak w r. 1918. Przyjęcie wydał właściciel kawiarni Centralnej w Krakowie p. Górski.

Sz. Prenumeratorów dzienników

które wychodziły przed strajkiem w Krakowie, a obecnie złączyły się w **Wiadomościach Krakowskich,** prosimy **o nadsyłanie prenumeraty do poszczególnych wydawnictw.**

Prenumerata „Czasu“, „Głosu Narodu“, „Nowej Reformy“ wynosi miesięcznie 2200 Mp.
z przesyłką, lub dostawą w kraju 2.600 „
za granicą . . . . 4.000 „

Prenumerata „Gońca Krakowskiego“, „Ilustr. Kurjera Codziennego“, „Nowego Dziennika“ wynosi miesięcznie:
z odnoszeniem i zamiejscowa: 3.000 Mp.
bez odnoszenia . . . . . 2.700 „

Wiadomości bieżące.

Kraków, 1 listopada.

Poświęcenie warsztatów kolej. w Tarnowie.

Z inicyatywy prezesa krakowskiej dyrekcyi kolei, p. inż. Prachtla, odbyło się w niedzielę poświęcenie nowo zbudowanych warsztatów kolejowych w Tarnowie z udziałem przedstawicieli ministerstwa kolei oraz władz i publiczności. Poświęcenia dokonał biskup tarnowski ks. Wałęga.

Po poświęceniu uczestnicy zwiedzili warsztaty, które, urządzone wedle nowoczesnych wymagań techniki, należą do najlepszych warsztatów w Polsce i przeznaczone są do naprawy wagonów towarowych. Imponującą jest główna hala montażowa o powierzchni około 17.000 mtr. kwadratowych, mogąca pomieścić równocześnie przeszło 20 wagonów towarowych. Budowę tych warsztatów rozpoczęto już w r. 1916, ale z powodu wojny natrafiła ona na trudności, oddane zaś zostały warsztaty do częściowego użytku już w r. 1921.

Na śladzie nowej szajki przemytników.

Jak się dowiadujemy, władzom krakowskim udało się wpaść na ślad wielkiej bandy przemytników, którzy od kilku miesięcy zajmowali się przemycaniem artykułów spożywczych do Czech.

Jak dotąd zdołano stwierdzić, siedliskiem tej bandy był Górny Śląsk. Kraków zaś placówką, gdzie magazynowano przygotowane artykuły na eksport do Czech.

Podczas śledztwa ślady zaprowadziły aż do granicy Górnego Śląska, gdzie władzom udało się aresztować kilkunastu członków tej bandy oraz skonfiskować wielkiej wartości przemyt. W aferę tę zamieszanych jest także kilka znanych osobistości krakowskich. Główny prywódca tej bandy zdołał umknąć zagranicę.

Stan Rachunków
BANKU DLA HANDLU i PRZEMYSŁU w WARSZAWIE

na dzień 1 października 1922 r.

Warszawa Centrala wraz z Biur. Wym. Traugutta 8.

Paryż 36, rue de Châteaudun wraz z 7-ma prowincjonalnemi Biurami Wymiany.

Bruksela 30, Marché aux Poulets

Antwerpia 13, rue Quelin (d. wł.)

Roterdam 49, Coolsingel

ODDZIAŁY I AGENTURY w POLSCE:

Warszawa 6 Oddziałów Miejskich, Baranowicze, Biała Podlaska, Białystok (d. wł.), Brześć (d. wł.), Chełm, Drohobycz, Dubno, Garwolin, Grajewo (d. wł.) Grodno, Kielce, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Krzemieniec, Lida, Lubartow, Lublin, Lwów, Łomża (d. wł.), Łódź, Łuck, Łuków (d. wł.), Łuniniec (d. wł.), Międzyrzec, Mińsk Lit. (cz. w Łomży), Ojców, Olkusz, Ostróg, Parczew, Pińsk (d. wł.), Podwołoczyska, Pułtusk, Radom, Radzyń, Równe, Sarny, Siedlce (d wł.), Skarżysko, Słonim, Stanisławów (d. wł.), Stołbce, Suwałki, Węgrów, Wilno. Włodawa, Włodzim. Woł., Wołkowyski, Zamość, Zdołbunów.

Stan czynny:

Gotowizna w kasie	1.617.347.604·03	
Pozostałość w P. K. K. P.	895.625.493·23	
„ „ „ P. K. O.	415.723.886·—	
„ „ w Banque de France i innych bankach w Paryżu	*) 557.007.840·—	3.485.704.823·26
Pieniądze zagraniczne		22.724,261·38
Przekazy i waluty zagraniczne		155.748.309·75
Papiery publiczne własne		66.496.673·95
„ „ kapit. zapas.		22.493.000·—
„ „ Kasy Zapom. im. dyr. St. Benzefa		3.404.800·—
Udziały Banku w przedsiębior.		162.638.092·50
Weksle zdyskontowane		3.960.756.184·06
Rach. otwartego kredytu		1 679.683.339·94
Pożyczki terminowe		129.105.069·60
Korespondenci Loro	2.459.365.942·46	
„ „ Nostro	986.637.192·14	3.446.003.134·60
Ruchomości		224.480.409·47
Nieruchomości		**) 57.770.014·25
Koszty handlowe		1.233.592.397·45
Inkaso weksli		4.484.696.509·11
Rach. Oddziałów w Centrali		807.526.071·52
Różne Rachunki		2.003.880.535·97
		21.953.903.867·81

Stan bierny:

Kapitał Zakładowy	345.600.000·—	
„ Zapasowy	161.865.936·77	
Inne rezerwy	66.730.636·61	574.196.573,38
Wkłady terminowe	919.295.696·19	
„ bezterminowe	5.421.666.596·33	6.340.962.292·52
Redyskonto weksli		1.270.283.932·18
Korespondeci Loro	2.580.691.971·87	
„ Nostro	1.191.945.288·48	3.772.637.260·35
Procenty i prowizje		1.340.813.349·03
Różni za inkasso		5.013.764.442·99
Kasa zapom. im. dyr. St. Benzela		10.437.756.—
Rach. Centrali w Oddziałach		1.305.613.341·61
Różne Rachunki		2.325.194.919·75
		21.953.903.867.81

*) Suma 557.007.840mk. stanowi równowartość fr. 1.856.692·80 przyjętych do bilansu **po 300 mk. za 1 fr. fr.**

) Mk. 57.770.014·25 przedstawiają sumę bilansową własnych nieruchomości Banku a) **użytkowych, w których mieszczą się biura Oddziałów w Brześciu n/B., Białymstoku, Drohobyczu, Grajewie, Łomży, Łunińcu, Łukowie, Pińsku, Siedlcach, Stanisławowie; b) posesji **sprzedażnych** 1) w Warszawie, Nowy Swiat 8/10, Bracka 18, Leszno 38, Place na Woli 491/492/493; 2) nieruchomości w Łomży; 3) place miejskie i tereny podmiejskie w Grajewie.

Ucieczka mordercy Twerdochliba.

Ze Lwowa donoszą do Rzeczypospolitej:

Emigrant z Ukrainy Sowieckiej, aktor z zawodu, Michał **Sadowski,** który grywał w swoim czasie i we Lwowie w sali im. Łuczenki, a co do którego stwierdzono, **że był mordercą ś. p. Twerdochliba,** uciekł z Polski do Czechosłowacji.

Aresztowanie band ukraińskich.

Ze Lwowa donoszą 28 października:

W okolicy Sokala wypłynęła dziś banda, złożona z 15 osób, pod dowództwem oficera armii Budiennego. Banda przybyła od strony Włodzimierza Wołyńskiego. Policya zorganizowała pościg. Niebawem z pomocą przybył szwadron ułanów. Bandę ujęto. Wszyscy członkowie jej będą **postawieni przed sądem** doraźnym.

Pomiędzy Borszczowem a Zaleszczykami wypłynęła nowa banda ukraińska, która rozrzucała po wsiach kartki tej treści: „Wstrzymać się od wyborów, palić folwarki, mordować szlachtę“.

Ośmiu żołnierzy ze straży granicznej pod kierunkiem por. Ebersa zaatakowało bandę uzbrojoną w karabiny i granaty ręczne. Żołnierze **ujęli kilku bandytów,** między innymi studenta ukraińskiego. **Meiryka, podejrzanego o zamordowanie Berezowskiego** w Myczkowie pod Zaleszczykami, oraz drugiego bandytę, również studenta uniwers., Różyckiego. Na miejsce przybył prokurator. Schwytani bandyci staną przed sądem doraźnym.

Pomnik wdzięczności dla Ameryki w Warszawie.

W niedzielę odbyło się w Warszawie odsłonięcie pomnika wdzięczności Stanom Zjednoczonym, wzniesionego staraniem polsko-amerykańskiego Towarzystwa. Na uroczystość przybyli: imieniem naczelnika państwa jen. Jacyna, prezydent ministrów Nowak, ministrowie Kamieński i Sosnkowski, marszałek Trąmpczyński z gronem posłów, przedstawiciele państw obcych i t. d.

Po odczytaniu przez wiceprez. komitetu budowy pomnika p. Kotnowskiego deklaracyi w języku angielskim, marszałek Trąmpczyński przeciął wstęgę, poczem na dany znak spadły zasłony, okrywające pomnik. Przy wejściu do ogródka na Krakowskiem Przedmieściu umieszczone są dwie tablice marmurowe z wyrytym napisem w języku angielskim i polskim: „Hoover's Garden —„Ogródek Hoovera“.

Po odsłonięciu pomnika przemówili: prezes warszawskiej Rady miejskiej Baliński, prezydent Warszawy Nowodworski, imieniem Małopolski Wschodniej Frączkowski, wreszcie poseł Stanów Zjednoczonych Gibson.

Polscy kandydaci do parlamentu niemieckiego.

(PAT). „Górnoślązak“ donosi:

Wczoraj doręczono władzom wyborczym listy polskich kandydatów do parlamentu niemieckiego, sejmu pruskiego i sejmiku prowincyonalnego. Lista ta nosi urzędową nazwę: „Polnische katholische Partei Oberschlesiens“.

Kandydatami polskimi do parlamentu niemieckiego są: Ks. Józef Wayda, proboszcz z Kiełczy, Adam Napieralski, redaktor z Bytomia; Ambroży Pordzik, sekretarz związkowy ze Zabrza; Paweł Bronzel, ławnik ze Zabrza; hr. Stanisław Sierakowski; Leon Powolny, dyrektor banku ludowego w Opolu; Filip Wiszkon, rolnik z Raciborza; Piotr Kandzia, górnik.

Kandydatami do **sejmu pruskiego** są: Ks. Józef Wayda; Adam Napieralski; Stanisław Sierakowski; Ambroży Pordzik; Paweł Bronzel; Antoni Pawleta, kupiec z Opola; Józef Wypich, górnik z Rozberku; Józef Galus, reprezentant wydawnictw „Katolika“ w Bytomiu.

Kandydatami do **sejmu prowincyonalnego** są: Ks. Józef Wayda; Adam Napieralski; Urban Piątek; Jan Affa, budowniczy w Raciborzu; Paweł Bronzel; St. Weber; Aulich, sekretarz związkowy w Gliwicach, Antoni Pawleta; Jan Ekiert, dyrektor banku; Franciszek Godula, redaktor z Bytomia; Hajduk, buchalter z Opola; Kazimierz Malczewski, dyrektor banku w Raciborzu; Józef Kuźnik; Konstanty Osadnik; Józef Wypich i Józef Witkowski.

STANISŁAW STWORA

S A L V E   R E G I N A.

Jak smutno bije dzwon
— ostatnim błyskiem
słońce dzień żegna nad cmentarzyskiem.

Jak smutno bije dzwon —
jak ptaków stada,
strwożona leci myśl w mrok, co zapada.

Jak smutno bije dzwon — kirem żałoby
noc otuliła krzyże i groby.

Jak smutno bije dzwon —
ktoś śmierć wspomina —
...pokój umarłym — SALVE REGINA!

Następny numer „Wiadomości Krakowskich“, ukaże się w piątek 3 b. m. rano.

MIN. SKIRMUNT POSŁEM W LONDYNIE. Prezydent ministrów przyjął dzisiaj na audjencji ministra Skirmunta, który wyjeżdża w tych dniach do Londynu, gdzie obejmuje stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej przy królu Wielkiej Brytanji.

BUDŻET NA ROK 1923 — GOTOWY. W minist. spraw wewn. **zakończone już prace związane z ustaleniem budżetu na rok 1923.** Projekt budżetu ma być **wniesiony do ministerjum skarbu już w tygodniu bieżącym.**

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI DLA ŻOŁNIERZY urządzony staraniem VI Koła T.S.L., odbył się 30-go października w Krakowie, w sali kina YMCA. Przybyło nań wielu oficerów i kilka tysięcy żołnierzy. Patrjotyczne przemówienie o Kościuszce wygłosił prof. Jan Zaręba, następnie odśpiewali pieśni polskich kompozytorów p. L. Poczynkówna i p. por. Kaliński. Znakomita deklamtorka p. Zofja Ordyńska, art. dram. wygłosiła wesołe wiersze żołnierskie Aleksandry Jordana. Przygrywała orkiestra 20 pp.

CENY WĘGLA. W związku z podanemi wczoraj cenami węgla, Magistrat wyjaśnia, że cena 2.930 Mp. za 1 ct. m. węgla obowiązuje tylko w składach hurtownych w mieście, w składach zaś na kolei cena za 1 ct. m. wynosi 2.262 Mp.

NA WCZORAJSZY TARG dowieziono po raz pierwszy wielkie ilości ziemniaków, za które żądano 5.000 do 6.000 Mp. za 100 kg. Ceny nabiału nie różniły się od cen na ostatnim targu.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU. Jak wiadomo, wyszło rozporządzenie, według którego od dnia dzisiejszego, tj. 1 bm. do 5 bm. włącznie nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych. Przekraczający ten nakaz będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

WYBORY W ZWIĄZKU ARTYSTÓW. Dziś odbyło się zgromadzenie Związku, na którem wybrano prezesem dra Marjana Szyjkowskiego, wiceprezesem dra J. Flacha, członkami Wydziału Ludwika Stasiaka, L. Skoczylasa, Józefa Wiśniowskiego i A. Znamirowskiego.

WYKŁAD PROF. POCHMARSKIEGO. We czwartek, dn. 2 list. o godz. 7-mej wieczorem w sali Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek Główny, Linja A—B l. 39, II p.), odbędzie się odczyt prof. Bolesława Pochmarskiego, p. t. „Ideologja czynu polskiego.„

O BIBLJOTEKĘ ZAŁUSKICH. W sobotę, dnia 28 paźdź. na licznem zebraniu Krakowskiego Koła Towarzystwa historycznego w Czytelni Bibljoteki Jagiellońskiej przedstawił prof. Dr. Stanisław Turowski, który świeżo powrócił z Moskwy, stan akcji rewindykacyjnej, w szczególności sprawozdanie z działalności ekspertyzy polskiej, wysłanej tam we wrześniu, celem obrony bibljoteki Załuskich oraz innych bibljotek i archiwów, podlegających zwrotowi przez Rosję na zasadzie traktatu ryskiego. Odkładając treść tego niezwykle zajmującego sprawozdania na później, podajemy rezolucję, jaką po poprzedzonej dyskusji uchwalono jednomyślnie na wniosek prof. Semkowicza.

„Zebrani w Czytelni Bibljoteki Jagiellońskiej dnia 28 paźdź. 1922 r. przedstawiciele instytucyj naukowych i kulturalnych Krakowa, uchwalają:

1. Wyrazić delegacji i ekspertyzie polskiej w Moskwie pełne uznanie za wytrwałą i stanowczą obronę Bibljoteki Załuskich i innych zbiorów naszych, prowadzoną w ciężkich i najniepomyślniejszych warunkach.

2. Wyrazić najwyższe zdziwienie, że przedstawiciele nauki rosyjskiej sprzeciwiają się dokonaniu aktu dziejowej sprawiedliwości, zrealizowania traktatu ryskiego i że czynią to imieniem międzynarodowej nauki, która na zwrocie polskich zbiorów nic stracić, a wiele zyskać może.

3. Wezwać rząd do najenergiczniejszego poparcia akcji delegacji polskiej w Moskwie. Bibljoteka Załuskich, Towarzystwa Przyj. Nauk, Uniwersytetu warszawskiego, Archivum Generale Regni, Metryka Litewska i wszystkie inne zbiory bibljoteczne i archiwalne, wywiezione z Polski, powinny bezwarunkowo w całości wrócić do kraju, zgodnie z postanowieniami traktatu ryskiego. Bez tego zwrotu nie można sobie wyobrazić zgodnego pożycia między obu sąsiadującymi narodami.

„STOLIKI WIRUJĄCE", odczyt pod pow. tytułem wygłosi p. A. Wodzinowski we środę 1 list. o godz. 7-mej, w auli gimn. (Studencka 12) Wstęp dla członków Tow. Metaps. bezpłatny.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO PEDAGOGICZNY zawiadamia swych członków, iż próba na najbliższy poranek uczniowski odbędzie się 5-tego list. w niedzielę, o godz. 9.30 rano w Muzeum Przemysłowem, ul. Smoleńsk I. p. Przybycia przygotowanych uczniów oczekuje.

DRUGI I OSTATNI SEANS DR. TO - RHAMY I DR. RADWANA w Krakowie wypadł podobnie jak pierwszy doskonale. Publiczność z zapartym tchem śledziła doświadczenia naukowe głośnego hypnotyzera.

W SPRAWIE ENUNCJACJI, zamieszczonej wczoraj w „Wiadomościach Krakowskich", a dotyczącej red. E. Haeckera, zaznaczamy, że redakcja „Wiadomości" nic nie ma wspólnego z tą enuncjacją, która zamieszczona została w dziale płatnych inseratów.

UKOŃCZENIE BUDOWY NAWIERZCHNI NA UL. **POTOCKIEGO.** Trwające od szeregu miesięcy prace około budowy nowej nawierzchni na ul. Potockiego, zostały wczoraj ukończone. Ulica ta w całej swej rozciągłości wyłożona została kostką kamienną.

CUDA SIĘ DZIEJĄ w senzacyjno - awanturniczo - egzotycznym dramacie ze słynnym Harry Peelem, który z narażeniem własnego życia wykonuje szereg niebezpiecznych i karkołomnych atrakcyj, trzymających widza w największem napięciu.— Od środy dn. 1 bm. w kinoteatrze „Sztuka" ul. św. Jana 6.

WŁAMANIE DO KANCELARJI DYR. GIMNAZJUM. Onegdaj w nocy jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do kancelarji dyr. gimnazjum św. Jacka w Krakowie przez okno, wytłoczywszy szybę. Złodzieje splondrowawszy biurka, wykradli pieczęcie urzędowe gimnazjum i zabrali 50.000 Mp. w gotówce.

NAPAD RABUNKOWY. Przed kilku dniami o północy szedł gościńcem do stacji kolejowej Bogumiłowice-Ciężkowice koło Tarnowa Chaim Klein, ze swojemi dwiema córkami 18-letnią Ryfką i 20-letnią Chają. W odległości pół klm od stacji zbliżyło się do Kleinów dwóch mężczyzn, z których jeden nie wymówiwszy ani słowa rzucił się na Kleina a uderzywszy go jakiemś narzędziem w głowę, obalił na ziemię. Bandyci zrabowali Kleinowi 300.000 Mp., poczem córkom napadniętego ukradli z torebek ręcznych biżuterję oraz różne drobne przedmioty, łącznej wartości 595.000 Mp. Bandyci po dokonanym rabunku zbiegli.

Pod zarzutem tej zbrodni aresztowano braci Jana i Tomasza Truchanów z Ciężkowic.

UCIECZKA SZPIEGA Z WIĘZIEŃ. Z więzień sądu okr. karnego w Krakowie, zbiegł onegdaj szpieg czeski Józef Hlavis i umknął do Czech. W aferę szpiegowską wmieszanych jest szereg osób zarówno w Krakowie jak i na prowincji. Władze policyjne, które wpadły już na ślady zorganizowanej akcji szpiegowskiej, dokonały licznych aresztowań.

Z kraju.

(Z) **DAR JUBILEUSZOWY DLA ZASŁUŻONEGO POLSKIEGO OFICERA.** Z okazji 65-lecia pracy naukowej prof. Benedykta Dybowskiego znanego zoologa polskiego, przeznaczył dla niego minister oświecenia publicznego zasiłek jubileuszowy w kwocie 1 miljona marek. Prof. Dybowski liczący obecnie 90 lat, przebywa we Lwowie i cieszy się pełnią władz umysłowych.

PREZYDENT M. WARSZAWY USTĘPUJE. (Z) Prezydent m. Warszawy p. Nowodworski zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska a to z powodu zamianowania go sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(Z) **SŁOWACZYZNA W ZAUFANIU DO POLAKA.** We Warszawie bawi delegacja robotników polskich, zamieszkałych na Słowaczyźnie i Rusi Karpackiej. Delegacja wręczyła ministrowi spraw zagr. podanie z prośbą o pozostawienie na dotychczasowem stanowisku kierownika wicekonsulatu polskiego w Koszycach, p. Lechowskiego.

(Z) **ZE ZJAZDU DYREKTORÓW TEATRÓW MIEJSKICH.** We Warszawie odbył się zjazd dyrektorów teatrów miejskich z całej Polski. Na zjeździe uchwalono protest przeciw stanowisku magistratu warszawskiego wobec dymisji p. Lorentowicza. Zjazd postanowił również nie przyjąć rezygnacji p. Lorentowicza ze stanowiska przewodniczącego zjazdu.

OPIECZĘTOWANIE PRYWATNYCH RADIO-STACYJ W WARSZAWIE. Min. Poczt i Telegr. opieczętowało stację radiotelegrafów i radiotelefonów, urządzoną i eksploatowaną przez „Expres Poranny" i „Kurjer". Jako motywy konfiskaty podane jest to, że powyższe wydawnictwa nie posiadały koncesji państwowej na założenie i eksploatację radiostacji.

Ze świata.

CZWARTY KONGRES III. MIĘDZYNARODÓWKI. Dzienniki angielskie donoszą z Rygi, że w Moskwie odbędzie się w listopadzie czwarty kongres III. międzynarodówki. W kongresie weźmie udział Lenin, który po powrocie do zdrowia podjął swoją działalność polityczną.

POLSKI KURATOR SZKOLNY NA ŁOTWIE. Kuratorem polskiego szkolnictwa w republice łotewskiej mianowany został p. Kiełpsz. Mianowanie nastąpiło w porozumieniu z towarzystwami oświatowemi polskiemi.

ŚLUB. Dnia 14 października b. r. odbył się w Pobiednie w Sanockiem, ślub p. Stefana Myczkowskiego, syna Stefana i Sabiny z Pawlikowskich, właścicieli dóbr w Jarosławskiem, z p. Anielą Truskolaską, córką Dr. Ernesta, sędziego okręgowego w Krakowie i Marji z Morawskich.

(s) **POGRZEB ŚP. EDMUNDA RYGIERA,** zasłużonego i cenionego artysty dramatycznego, którego zwłoki sprowadzone zostaną z Torunia do Krakowa — odbędzie się w piątek, z kaplicy cmentarza rakowickiego.

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro z racji świąt po dwa przedstawienia: po południu „Młynarz i jego córka", wieczorem „Dziady." których wznowienie w bieżącym sezonie obudziło tak żywe zainteresowanie, zwłaszcza wśród publiczności zamiejscowej, zgłaszającej się codziennie do Dyrekcji w sprawie większych wycieczek, zjeżdżających do Krakowa na przedstawienie „Dziadów." „Dziady" grane będą prócz jutra także i w piątek 3 bm., oraz parę razy w tygodniu przyszłym.

W sobotę 4 bm. wraca na afisz „Marja Stuart" Słowackiego, z p. Pancewiczową w roli tytułowej; sukcesowa zaś sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze" ukaże się po raz 11-ty w niedzielę 5 b. m., oraz kilkakrotnie w przyszłym tygodniu.

W niedzielę 5 bm. po południu i w poniedziałek 6 bm. po raz ostatni „Młynarz i jego córka."

Z BIELSKA. W sobotę 4 bm przyjeżdża teatr krakowski im. J. Słowackiego na jeden występ do Bielska z pogodną komedią autora „Drugiego męża", który w świetnem wykonaniu artystów krakowskich zdobył sobie wielki sukces u publiczności bielskiej. „Pan Poseł" obszedł tryumfalnie wszystkie sceny polskie, pokazany zaś u nas w czasie obecnym, zyskał na aktualności, ze względu na czas wyborczy.

„WĘDROWIEC I KOBIETA," sztuka w czterech aktach „z życia obcego" Maksymiliana Weronicza wejdzie w reżyserji p. Węgierki od piątku na scenę teatru „Bagatela." Młody autor, znany dotąd jako utalentowany nowelista i poeta wystąpił ze sztuką, która wystawiona niedawno na scenie Bogusławskiego w Warszawie obudziła żywe zainteresowanie w kołach literackich. „Wędrowiec i kobieta" ujmuje i przeprowadza w pewnej artystycznej linii stosunek mężczyzny do kobiety na tle przewrotu, jaki się dokonał w społeczeństwie rosyjskiem. P. Weronicz bawiąc przez lat siedm w Rosji, z tego trzy lata jako urzędnik w polskim konsulacie w Moskwie miał sposobność do interesujących wrażeń i przeżyć, które posłużyły za kanwę do napisania z głęboką prawdą psychologiczną ujętego dramatu.

W sztuce bierze udział prawie cały personal artystyczny teatru „Bagateli."

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś, we środę pop. po cenach 40 proc. zniżonych po raz 20 „Sublokatorka" komedja A. Grzymały - Siedleckiego. Wieczorem „Szklanka panny młodej", arcywesoła komedja włoska H. Balbo, w koncertowem wykonaniu z gościnnym występem p. Anny Zielińskiej, w której to sztuce p. Zielińska wystąpi po raz ostatni.

We czwartek dwa przedstawienia pop. po cenach 40 proc. zniżonych „Carewicz" G. Zapolskiej, ostatni występ p. Zielińskiej w roli Soni. Wieczorem francuska farsa „Florette i Patapon" M. Hennequin'a.

MĘCZEŃSKA NOC KANDYDATÓW KRAKOWSKICH roztoczy swe misterja śmiechu i satyry w sali „Bagateli" w nocy d. 4 b. m. Wielka rewia przedwyborcza pióra znanej z ciętego dowcipu p. Jadwigi Migowej, w której przesuną się sylwetki faktycznych i niedoszłych kandydatów na suwerenów i senatorów, oraz postacie wyborców i wyborczyń, odegraną zostanie przez pierwszorzędne siły wszystkich teatrów krakowskich. Reżyserję rewji objął dr. Zygmunt Nowakowski, artysta teatru im. Słowackiego.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj wspaniała opera D'Alberta „Zamarłe oczy". We czwartek gościnny występ znakomitego basisty opery włoskiej w Medjolanie, który w przejeździe do Warszawy uproszony został na jeden występ w Krakowie w operze Gounoda „Faust". W przygotowaniu jest senzacyjna operetka „Orlątko".

W poniedziałek 6. b. m. odbędzie się przedstawienie dla urzędników Tow. „Zespół" Bilety po zniżonych cenach do nabycia w sklepie odzieżowym przy ul. Jagiellońskiej

JADWIGA LACHOWSKA, która przed dwoma laty odniosła w Krakowie niebywały sukces i która zagranicą jest sławioną w rzędzie śpiewaczek tej miary, co Jeritza, Farrari, Salvatini, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek 3 listopada b. r.— Po jej koncercie w Warszawie w dniu 27 bm. pisał jeden z recenzentów: „Lachowska jest nietylko świetną śpiewaczką operową, ale także niezrównaną pieśniarką. Jej głos piękny, duży, w całej swej skali szlachetny, oraz temperament iście południowy sprawiają, że Lachowska jest niezapomnianem i czarującem zjawiskiem na estradzie."

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

Teatr im. Juljusza Słowackiego.

Środa o godz. 3-ciej popoł.: „Młynarz i jego jego córka".
Środa wieczór o godz. 7-mej: „Dziady".
Czwartek o godz. 3-ciej popoł.: „Młynarz i córka".
Czwartek wieczór o godz. 7-mej: „Dziady".
Piątek: godz. 7. „Dziady".

Teatr „Bagatela".

Środa popołudniu: „Sublokatorka" (ceny 40 proc. zniżone)
Środa wieczór: „Szklanka panny młodej" (występ A. Zielińskiej).
Czwartek popol.: „Carewicz" (40 proc. zniżone).
Czwartek wieczór: „Florette i Patapon".
Piątek: „Wędrowiec i kometa" (Premjera).
Sobota popol : „Szklanka panny młodej".
Sobota wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
Sobota, wieczór 11.15: „Męczeńska noc kandydatów krakowskich".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Zamarłe oczy".
Czwartek: „Faust".
Piątek: „Łabędź ze wschodu".
Sobota: „Żydówka".

Z RUCHU WYBORCZEGO.

Prawa i obowiązki członków Komisyi wyborczych i mężów zaufania.

A. Członek Komisji.

Przychodzi do lokalu wyborczego punktualnie o godz. trzy kwadranse na 9-tą i **nie opuszcza sali ani na chwilę, aż do obliczenia głosów.**

Przed rozpoczęciem głosowania kontroluje się urnę wyborczą, czy nie ma dna podwójnego lub czy nie wrzucono do niej przedtem kart do głosowania. **W czasie głosowania członek komisji uważa, by nie naruszano tajemnicy wyborów (przez oglądanie kart do głosowania).** Członek komisji pilnuje, by wszyscy wyborcy mogli swobodnie głosować, by nikt nie głosował na obce dokumenty osobiste, wreszcie by **nikt nie oddawał głosu** dwa razy. W tym celu zaznacza (2 członków komisji) w spisach wyborczych, że dany wyborca oddał głos.

Na sali wyborczej **władzę sprawuje** przewodniczący komisji (urzędnikom państwowym i miejskim nie wolno wydawać na sali żadnych zarządzeń. O ile zachowują się nieodpowiednio, należy domagać się ich usunięcia z sali). Członek komisji, jeżeli stawia wniosek lub domaga się wydania jakiegokolwiek zarządzenia, zwra-

ca się z tem do przewodniczącego, który wniosek ten poddaje pod głosowanie. **Wniosek i wynik głosowania winien być wpisany do protokołu.**

O godz. 9-tej **wieczór** zamyka się lokal wyborczy. **Wyborcy znajdujący się w lokalu wyborczym** mają jednak prawo oddać **głos.** Rozpoczyna się **obliczanie głosów.** Przewodniczący otwiera urnę i liczy koperty, jednocześnie jeden z członków komisji ustala liczbę wyborców, którzy głosowali. Te dwie liczby muszą się zgadzać. O ile się nie zgadzają, należy liczyć ponownie. Jeżeli mimo kilkakrotnego przeliczania liczby się nie zgadzają, należy fakt ten zanotować w protokóle.

Następnie jeden z członków komisji **wyjmuje karty głosowania** z kopert, ogląda je, oddaje przewodniczącemu, **który je głośno odczytuje,** okazuje mężom zaufania, oddaje innemu członkowi komisji do sprawdzenia i przechowania aż do ukończenia obliczenia. Dwaj inni członkowie komisji czynią równocześnie odpowiednie notatki. Te notatki muszą się zgadzać z ogólną liczbą oddanych głosów.

Najlepiej **układać karty** głosowania dla każdej listy osobno (**uważać, by nie było tak zwanych pomyłek, by się karty nie pomieszały).** Osobno układa się głosy nieważne, oznaczając je numerami porządkowymi. Ilość unieważnionych głosów należy zanotować w protokóle.

Kiedy komisja może unieważnić głos?

1) Jeżeli kartę głosowania włożono do nieostemplowanej koperty. Członek komisji musi zatem uważać, by wszystkie koperty były ostemplowane pieczęcią urzędową. 2) Karty, na których obok numeru listy, na który wyborca głosuje, umieszczono jakikolwiek dopisek. 3) Karty koloru innego niż biały. Jeżeli jednak karta jest koloru jasno-szarego głos jest ważny. Nieważne bezwarunkowo są karty zielone, czerwone itd. 4) O ile w kopercie znaleziono dwie karty do głosowania, opiewające na dwie różne listy, głos jest nieważny. Jeżeli zaś znaleziono dwie karty, opiewające na tęsamą listę, głos jest ważny i liczy się za jeden.

Po obliczeniu głosów odsyła się karty do głosowania koperty i protokół (zapakowane i opieczętowane) do komisji okręgowej.

B) Mężowie zaufania.

Partyjni mężowie zaufania, wyznaczeni przez pełnomocnika listy okręgowej, wchodzą do każdej komisji obwodowej. Mąż zaufania otrzymuje legitymację i przychodzi do lokalu wyborczego o godz. 8.45 rano. **Zakres działania mężów zaufania jest prawie taki sam, jak członka komisji, z tą różnicą, że mężowie zaufania nie biorą udziału w głosowaniach komisji.** Mogą natomiast zwracać się do przewodniczącego we wszystkich sprawach. Np. winni oni pilnować, by w lokalu wyborczym ani jego najbliższej okolicy nie uprawiano agitacji, nie wciskano wyborcom kart do głosowania itd. W tym wypadku należy się zwrócić do przewodniczącego komisji z żądaniem wydalenia osoby agitującej.

Po zamknięciu głosowania **mąż zaufania zostaje w lokalu wyborczym i bierze udział w obliczeniu wyników głosowania** w ten sposób, iż przewodniczący musi podawać mężowi zaufania każdą kopertę do głosowania, po wyjęciu jej z koperty.

W razie nieformalności może mąż zaufania (i członek komisji) odmówić podpisania protokołu i podać przyczyny, dlaczego odmawia podpisu.

* * *

Takie są prawa i obowiązki członków komisji mężów zaufania w komisjach wyborczych którzy winni wypełniać swe obowiązki sumiennie i spokojnie, bacząc przedewszystkiem na to, by nie popełniano nigdzie nadużyć wyborczych.

* * *

Skład komisji wyborczych do Sejmu i Senatu jest ten sam. Wszyscy członkowie komisji i mężowie zaufania winni stawić się w lokalu wyborczym 5-go i 12-go listopada.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej komunikuje: Najbliższe a zarazem ostatnie zgromadzenia przedwyborcze odbędą się w sobotę 4 b. m. Szczegóły zostaną podane w następnym numerze „Wiadomości Krakowskich“.

Unia Narodowo-Państwowa komunikuje, że w dniu dzisiejszym (1-go b. m.) odbędzie się zwołane przez nią zgromadzenie obywatelskie w lokalu Stow. kupców, Dietlowska 45. Przemawiać będą kandydaci listy Nr. 10.

Zgromadzenia wyborcze Związku narodowo-żydowskiego. Biuro wyborcze Zw. nar.-żyd. komunikuje: W Krakowie odbędzie się we środę, dnia 1 b. m. zgromadzenie wyborcze w Podgórzu w bożnicy Stahla przy ul. Twardowskiego. Początek o godz. 7 wieczorem. Referent dr. Ign. Schwarzbart. Tego samego dnia odbędzie się o godz. wpół do 8 wieczorem w wielkiej sali kahału przy ul. Krakowskiej zgromadzenie kobiet. Referenci dr. Szymon Feldblum, G. Lindenbaum i dr. Leon Kohn. We czwartek, dnia 2 b. m. odbędzie się w bożnicy „Bnej Emuna“ przy Nowym Placu zgromadzenie wyborcze. Początek o godz 7 wieczorem. Referent poseł dr. Thon. W Mielcu odbędzie się we czwartek, dnia 2 b. m. zgromadzenie wyborcze, na którem przemawiać będzie dr. Ign. Schwarzbart.

Jak mają wyglądać kartki wyborcze?

Generalny komisarz wyborczy komunikuje: „Z kilku stron otrzymał generalny komisarz wyborczy wiadomość, że niektóre stronnictwa w walce wyborczej, nie przebierając w środkach, rozrzucają kartki wyborcze z numerem listy wyborczej przeciwnika, ale wydrukowane bądź na papierze kolorowym, bądź z dodatkami, które muszą za sobą pociągnąć unieważnienie głosu. Przypomina się zatem wyborcom, że **ważne są przy głosowaniu tylko kartki białe, zawierające jedynie słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos.**

Obojętną jest rzeczą, czy numer odbity jest mechanicznie, lub pisany (art. 70 ord. wyb. sejm.). Dla uchylenia wątpliwości donoszę, że takie znaki, jak kropka, przypadkowy kleks niedokładności druku, o ile tylko niema wątpliwości co do samego numeru, nie mogą być powodem do unieważnienia karty. Rzecz prosta, że gatunek papieru nie może być powodem unieważnienia głosu; obowiązuje tylko bowiem **biały papier,** przyczem odcienie nie grają również roli. **Nie jest również wadą, jeżeli numer prześwieca na drugą stronę karty.“**

Dział gospodarczy.

31. października 1922 r.

Giełda Krakowska

Na rynku walutowym nastąpiła pewna stabilizacja kursów walut wysokowartościowych — natomiast spadły waluty małowartościowe a mianowicie: marki niemieckie, korony austrjackie i czeskie.

Ruch w papierach dywidendowych bardzo silny. Liczne transakcje odbywały się przeważnie po kursach zwyżkowych. Poszukiwano silnie P. T. H., Ćmielów, Polską Naftę i t. d.

Płacono w Krakowie za

Dolary	14700
„ kanadyjskie	— —
Franki francuskie	1040-1020
„ belgijskie	940
„ szwajcarskie	— —
Funty angielskie	65000
Marki niemieckie	3·15-3·25
Korony austryackie	19¾-19¼
„ węgierskie	— —
„ czeskie	470-465
Dynary	— —
Lei rumuńskie	— —
Liry włoskie	— —
Floreny holenderskie	— —

Akcye Tow. handl. i przem.:	Waluta markowa ofiarow.	[illegible]	transakcye
Polskie Tow. hand.	1000 —	1100·—	1075-1000·—
„Pharma“	3400.—	3200.—	— —
Polski Glob	550·	650·—	— —
Żegluga polska	400·—	450·—	425-400
Zieleniewski	9000·—	9500·—	9200 9300·—
Parowozy	2800·—	3100·—	[illegible]
H. Cegielski	12000·—	13000	[illegible]
„Trzebinia“	2800·—	3200·—	— —
„Pocisk“	1200·—	1500·—	[illegible]
„Górka“	8700·—	9000·—	[illegible]
Siersza	15500·—	17500·—	[illegible]
„Tepege“	8700·—	9200·—	[illegible]
Polska nafta	2400 —	2700 —	[illegible]
„Pezet“	1600 —	1800·—	— —
Mydło	6500·—	7000·—	— —
„Krakus“	3000·—	3400·—	— —
Chodorów	6500·—	6800·—	— —
Elektrownia Siersza	900·—	1190·—	[illegible]
Automotor	1000·—	1300·—	[illegible]
Ćmielów	3200·—	3700·—	[illegible]
Bank Przemysłowy	1000·—	1300·—	[illegible]
Bank Małopolski	1500·—	1900·—	— —

Giełda szwajcarska. 31. paźdz. Berlin 0·12⅝ Holandya 216½, Nowy Jork 554, Londyn 2472 Paryż 38.60, Medjolan 22.20, Praga 17.55, Budapeszt 0.22, Bukareszt 3.60 Zagrzeb 2.23, Sofia 3.80, Warszawa 0.03½, Austr. kor. stempl. 0.0078, Wiedeń 0.0073.

Warszawa (tel. wł. Z.) **Giełda.** Waluty zagraniczne mocno. Dolar 14100, Frank 990, Marka niem. 3 15 London 63000, Wiedeń 20, Milionówka 1720.

Giełda zbożowa.

Warszawa. (PAT). Giełda zbożowo-towarowa: siemie lniane 60.500, żyto poznańskie 118 funtów wagi holenderskie 28.800—29 150, żyto małopolskie 29.000, owies poznański 26.000—27.000, owies jednolity kresowy 26.000, kuchy lniane 24.000—24 550. Wszystkie ceny powyższe są podane franko stacya załadowania. Ponadto notowano kaszę jęczmienną 44.000, owies poznański 25,500, otręby żytnie 12.000, franko Warszawa.

Walne zgromadzenie członków Związku Przemysłowców Zach. Małopolski odbędzie się we czwartek, 2 listopada b. r. o godz. 5 po poł. w krak. Izbie handlowej.

Miliardowe zamówienia sowieckie w Polsce. (Z) Handlowi delegaci bolszewiccy w Warszawie poczynili w ostatnim czasie ogromne, sięgające miliardowych sum zamówienia u firm polskich. Między innymi zawarli z pewną firmą polską kontrakt na sumę 72 miliardów marek.

Część akcyj Banku Handlowego w ręce angielskie. (Z) Od kilku tygodni przebywa w Londynie członek znanego z miliardowych nadużyć Banku Handlowego, który przygotowuje grunt pod umowę, mocą której część akcyj tego banku ma przejść w ręce angielskie.

ZE SPORTU.

Cracovia w Poznaniu.

W niedzielę gościła Cracovia w Poznaniu i zwyciężyła tamtejszą Wartę, mistrza Polski północnej 2 : 1. Zaznaczyć należy, że Cracovia grała w składzie bardzo osłabionym, bo bez Kałuży, Gintla, Cikowskiego i Mielecha, a więc najlepszych swych graczy.

Lwów, 29 października (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Pogonią (Lwów) a Makkabi (Kraków) zakończyły się wynikiem 5 : 0.

Lwów, 29 października (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzowstwo klasy B. pomiędzy Pogonią (Stryj) a Hasmoneą, zakończyły się wynikiem 3 : 3.

Filmy współczesne.

Posada.

Onego czasu stało się, że państwo Kikiewiczowie zdeawuowali w katastrofalny sposób moje metody pedagogiczne i dydaktyczne, co pociągnęło za sobą, żem od czternastu dni nie jadł kolacyi i nie miał ani lisa w kieszeni. Marnego lisa, miły Boże, co to dziś znaczy? Stracić kochankę to jest straszna rzecz, ale przekonałem się, że stracić posadę, to co najmniej warte całego roju hurysek. Para bucików poszła na anonse, druga zdarła się w poszukiwaniu nowej posady. Okropnie brzydką jest rzeczą słyszeć przez mnóstwo dni z rzędu raz za razem: — Niepotrzebny... nie mamy nic do rozporządzenia. A najbardziej irytujące to częste niby humanitarne: — owszem, bardzo dobrze, przyjdź pan na drugi raz.

Poszła zatem ostatnia rzecz, którą mogłem sprzedać: ubranie.

Po dwóch rzeczonych tygodniach ambicye moje bardzo spadły i byłem gotów do wszelkich usług... Przechodząc ulicą Krwawą, przeczytałem:

— Potrzebujemy roznosicieli gazet.

Bardzo sympatyczny pan, z takimi dwoma kochanemi bruzdami pod oczyma i uprzejmą bródką hiszpańską przyjął mnie w swem biurze.

— Czy już pracowaliście w tem zajęciu?

— Nie pracowałem, ale to takie łatwe!

— Ho ho! Łatwe! To się tak mówi. Łatwe! A co tydzień zmieniam ludzi. Ten gazetę na papieczek, ten za późno, ten pod fałszywy numer, tamten upomina się o napiwki...

— Panie dyrektorze jęczałem. Na mnie się pan nie zawiedzie.

— Dobrze, podobacie mi się. Przyjmuję was. Jutro o szóstej rano.

Wzruszony takim nawałem szczęścia osunąłem się na krzesło. A może także z głodu.

— No no, mówił poczciwie dyrektor, tu się nie siedzi, idźcie do domu.

Już byłem na ulicy, gdy słyszę głośne wołania:

— Człowieku, człowieku!

To panna sklepowa wzywała mnie jeszcze raz do dyrektora.

— Aha, a czy umiecie czytać?

— Czy ja umiem czytać? Jestem studentem astronomii. Proszę legitymacya!

— Co!?

Wiadomość o strajku wszystkich dzienników niebyłaby bardziej poruszyła dyrektora ajencyi.

— Proszę niech pan siada. Więc pan...

— Tak, nie mogę nic innego znaleść!

— Ja pana nie mogę przyjąć.

— Dlaczego?

— To prosta. Jest pan dla mnie zbyt wykształcony.
— A co to pana obchodzi?
— Szkoda mnie, że mój znaczek dla wiecznej damy się sprzeciwia.
— Och... więc mów rozwinę. To straszne.

— Wie pan, mnie pana bardzo żal. Przyjdź pan dziś na obiad. Za pół godziny. Kazimierzowska 20. — Pogadamy.

Stawiłem się punktualnie na tej ulicy. Po godzinie szukania skonstatowałem, że takiej numer wcale nie istnieje... Tomasz.

Nowy Sejm zbierze się 27 listopada.

Warszawa (Z). Jedno z tutejszych pism podaje, że termin zwołania nowego Sejmu, wyznaczony na dzień 20 listopada, ulegnie przesunięciu o tydzień, t. j. na dzień 27 listopada.

Osmy dzień rozprawy przeciw Fedakowi.

Lwów. (PAT). Dzisiaj przystąpiono do przesłuchania drugiej grupy oskarżonych, która odpowiada za zbrodnię główną. Jeden z oskarżonych z tej grupy, Bohdan Kusiewicz, podróżował między Lwowem a Wiedniem. Po popełnieniu zamachu wyjechał on z Wiednia do Lwowa w interesach „Woli" i został we Lwowie natychmiast aresztowany. Oskarżony do winy się nie poczuwa i twierdzi, że do żadnych tajnych organizacyj nie należał. Następny oskarżony Piotr Jarosiewicz, był już skazany przez sąd doraźny w r. 1908 na 10 lat ciężkiego więzienia za działalność przeciw państwu polskiemu i w r. 1922 został ułaskawiony. Jarosiewicz również do winy się nie poczuwa i twierdzi, że do żadnych tajnych organizacyj nie należał. W dalszym ciągu zeznawał świadek pr. Dobrzański, poczem przesłuchiwał prokurator i obrońca oskarżonych. Rozprawa trwa dalej.

Wojska tureckie zajmują Tracyę.

Paryż. (AW). Według doniesień z Konstantynopola oddział tureckiej żandarmeryi w sile 800 ludzi przybył już do Konstantynopola, aby udać się następnie do Tracji dla obsadzenia poszczególnych tamże prowincyj.

Mussolini wyznawca oszczędności, pracy i spokoju.

Paryż. 31 października. (U). „Matin" ogłasza wywiad z Mussolinim, który powiedział między innemi: „Polityka moja będzie polityką jaknajwiększej oszczędności; robotnicy mogą zrozumieć potrzebę zwiększenia podatków. W polityce będę strażnikiem godności narodowej, wystrzegać się będę awantur i starać się będę utrzymać stosunki z aliantami".

Co się tyczy Francyi, podkreślił Mussolini potrzebę dobrej Entente, jakkolwiek natychmiastowego uregulowania kwestyi spornych włosko-francuskich, w szczególności kwestyi Tunisu. Zapowiedział wreszcie zwołanie Izby na dzień 7 lub 8 listopada, celem przedstawienia jej swego programu.

Mussolini w czarnej koszuli u króla.

Rzym. Dnia 30 b. m. PAT (WBK.) „Idea Nazionale" donosi, że Mussolini stawił się u króla, przyczem prosił o wybaczenie, że przychodzi **ubrany w czarną koszulę faszystów.** Wracam dopiero co z bitwy — oświadczył Mussolini — która skończyła się bezkrwawo. Jestem wiernym sługą Waszej Królewskiej Mości.

Skład gabinetu włoskiego.

Rzym, 31/10 (PAT). Agencya Stefani. — Gabinet ma skład następujący: Prezydyum, sprawy wewnętrzne i zagraniczne: **Mussolini**, wojna: generał **Diaz**, marynarka: **Thaon di Revel**, skarb: **Izandi** (nacyonalista), przemysł: **Teofil Rossi** (nacyonalista), finanse: **de Stefani** (faszysta), kolonie: **Federzoni** (nacyonalista), ministerstwo dla obszarów oswobodzonych: **Guiratti** (faszysta), sprawiedliwość: **Oviglio** (faszysta), oświata: **Gentili** (demokrata), rolnictwo: **de Capitani** (faszysta), roboty publiczne: **Carnazza** (nacyonalista), poczty i telegrafy: **Colonna di Cesaro** (nacyonalista), praca i opieka społeczna: **Cavazzoni** (partya ludowa).

Uroczyste wkroczenie Faszystów do Rzymu.

Rzym 30/10 (PAT. Tel. Comp.). Wmarsz faszystów do Rzymu odbył się w sposób wspaniały. Podobnie jak to było w Neapolu na czele wkraczających faszystów maszerowała **artylerya, a potem batalion kobiet.** Do Rzymu wkroczyło **32.000 uzbrojonych faszystów.** Większość przywódców socyalistycznych uciekła do Austryi.

Na placu kościelnym w Dublinie, wojska stawiły faszystom energiczny opór. **Przyszło do starć, w których zginął jeden oficer.** W Weronie **przyszło również do starć,** w których zginęła jedna osoba.

Umowa handlowa polsko-japońska a przemysł górnośląski.

Warszawa. (AW). Rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-japońskiej posuwają się pomyślnie naprzód tak, że umowa zostanie podpisana w najbliższym czasie. Po zawarciu umowy **przemysł górnośląski będzie miał możność wywozu do Japonii szeregu swych wyrobów**, n. p. blachy, cukru itd. Co do przemysłu włókienniczego, to import jedwabiu dla Polski nie przyniesie szkody przemysłowi polskiemu.

Konferencya w sprawie Kłajpedy.

Warszawa, (WIR). (Tel. wł.) W pierwszych dniach listopada zbiera się w Paryżu specyalna konferencya zwołana przez Radę Ambasadorów w sprawie **statutu dla Kłajpedy.**

Specyalna Komisya wysłucha kolejno przedstawicieli Kłajpedy i **rządu polskiego,** poczem odpowiednie wnioski przedłożone zostaną Radzie Ambasadorów dla ostatecznej decyzji.

Jak się dowiadujemy, na konferencyę tę wyjechał do Paryża naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagr. **p. Łukasiewicz.**

Interwencya Polski w Austryi.

Warszawa (Z). Rząd polski interweniował u rządu austryackiego w sprawie akcyi **Petruszewycza,** która **rozwija się głównie na terenie Austryi, gdzie organizowano są antypolskie wystąpienia.**

Rząd austryacki zapewnił, że **przedsięweźmie odpowiednie kroki, aby akcyę tę udaremnić.**

Bonar Law nie ma szans rządzenia?

Warszawa. (Wir) W kołach politycznych uważają **nowy rząd Bonar Lawa za przejściowy.** Przewidują, **że potrwa on nie dłużej, jak do zebrania się nowego parlamentu.** Za organ półoficjalny tego rządu uważają dziennik „Morning Post".

Oziębienie stosunków między Moskwą a Angorą.

Londyn, 30 października (Tel. własny). Daily Teleg. donosi, że między Moskwą a Angorą stosunki znacznie się oziębiły. Przyczyną tego ma być przywiązanie ze strony Francyi, która udzieliła Turcyi pomocy nie tylko wojskowej, ale także finansowej.

„Bluff" bolszewicki.

Warszawa. (AW) „Kurjer Poranny" podaje na sjednanie w Rewlu postanowiono, że minister spraw zagranicznych Estonji zaproponuje rządowi bolszewickiemu zwołanie konferencji rozbrojeniowej **po 20 października**, przyczem miał prosić o odpowiedź natychmiastową. Mimo że od czasu wysłania odnośnej noty ministra estońskiego do Moskwy, upłynęło parę tygodni, **rząd sowietów odpowiedzi nie udzielił!**

Okazuje się — pisze „Kurjer Poranny" — że inicjatywa rozbrojenia była „bluffem" bolszewickim, obliczonym na zamydlenie oczu Europie.

Ameryka nie weźmie udziału w konferencyi.

Paryż, dnia 31 października (PAT). Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył Poincarému pismo precyzujące **poglądy Stanów Zjednoczonych na konferencyę w sprawie Wschodu.** Stany Zjednoczone **nie wezmą udziału w konferencyi** wobec tego, że nie znajdowały się w stanie wojennym z Turcyą, wyślą jednakże swego przedstawiciela jako obserwatora, z tego względu, że będą poruszane sprawy obchodzące Amerykę, jak n. p. sprawa wolności cieśnin, ochrona mniejszości, handlu itp.

Klęska socjalistów w Szwajcarji.

Zurych. (AW). Ustalony jest rezultat wyborów do szwajcarskiego Zgromadzenia Narodowego, które liczy obecnie 198 członków. Rozkład mandatów jest następujący: **demokraci** otrzymali 60, dawniej 58 — katolicy konserwatyści 45, dawniej 41 — **socjalni demokraci 53, dawniej 33** — przedstawicielstwo przemysłu 34 w poprzedniem Zgromadzeniu 31 — narodowi demokraci 10, poprzednio 9 — **zjednoczeni socjaliści 3**, poprzednio 4 — komuniści przypadły w udziale 2 mandaty, poprzednio 3 — bezpartyjni zatrzymali swoje dwa mandaty.

Sesya Ligi Narodów w grudniu.

Warszawa, (Tel. wł.) Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów nie odbędzie się wcześniej jak w grudniu.

Zmiany w poselstwie w Brukseli.

Warszawa (telefonem). Attaché poselstwa polskiego w Brukseli mianowany został p. Mieczysław Lewandowski.

Ruch pociągów będzie uregulowany.

Warszawa (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyła się w departamencie ruchu kolejowego konferencja w sprawie przyspieszenia biegu pociągów osobowych i pospiesznych w obrębie całego państwa. Wszelkie wypracowanie w tej sprawie postanowienia posłużą jako dane dla mającej się odbyć w najbliższym czasie konferencji w Lucernie, mającej na celu wypracowanie międzynarodowego rozkładu jazd kolejowych. — W związku z tem przeprowadza się w Warszawie badania w tej sprawie z całą drobiazgowością. Główną przeszkodą jednakże w rozwinięciu odpowiedniej szybkości na kolejach naszych są mosty prowizoryczne i wadliwe podkłady.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.